

Witamy Was w nowym 2017 roku. Już luty, a potem marzec i ... ciepłe poduchy wiatru, słońce i budząca się do życia przyroda. Zanim jednak zaczniecie korzystać z uroków wiosny, proponujemy Wam kolejny numer naszego czasopisma.

Znajdziecie w nim:

1. **Poruszające, chwytające za serce wyznania szóstoklasistów o ich małej ojczyźnie, czyli miejscu urodzenia i zamieszkania.**
2. **Ciekawostki ... nie tylko ze świata sportu.**
3. **„Co w szkole piszczy”, czyli informacje samorządu uczniowskiego.**

Poruszające, chwytające za serce wyznania szóstoklasistów o ich małej ojczyźnie, czyli miejscu urodzenia i zamieszkania

Miejscem szczególnie mi bliskim jest mój dom. Został zbudowany 25 lat temu w stylu zmodernizowanego klasycyzmu lat dwudziestych. Sprawia wrażenie warownej budowli, takiej „na skale”. Fundamenty są wysokie, obłożone bordowym krynkierem. Cały dom jest pomalowany na kremowo-żółty kolor. Spadzisty dach wykonano z bordowej dachówki. Od wschodniej do zachodniej strony rozpościerają się szerokie schody. Tata zawsze mówi, że po tych schodach jego córki będą schodzić w białych sukniach do ślubu. Przed domem znajduje się altanka, w której latem jemy wspólnie z rodziną przyrządzone na grillu potrawy.

Dom urządzone jest w klasycznym stylu. Kolory ścian są w naturalnych barwach ziemi, głównie jasnych. W domu dominują ciemne, drewniane meble. Okna ozdabiają ciężkie, długie zasłony. W jednym z pokoi jest kominek, w którym co roku w święta palimy drewno i wspólnie śpiewamy kolędy. Całość wnętrza jest przytulna i ciepła.

Mój dom to nie tylko budynek. To mój dom rodzinny. To schronienie i miejsce bezpiecznego pobytu. Jest cichy i przytulny. Tutaj stawiałam pierwsze kroki, tutaj wypowiedziałam pierwsze słowa. Tutaj także są moi rodzice i rodzeństwo. Gdy pomyślę „dom”,

pierwsze co przychodzi mi na myśl, to śmiech rodzeństwa, ciepło rodzinne, zapach pieczonego przez mamę chleba. Zawsze jest tu gwarno, ponieważ mam liczną rodzinę i każdy lubi zabierać głos.

Mój dom to nie tylko mury i metry kwadratowe. To moja rodzina. Uważam, że właśnie mój dom jest powodem, dla którego nigdy nie wyjadę z Polski.

Weronika Walczak klasa VI b



W mojej małej ojczyźnie najbliższy mojemu sercu jest ogród.

Znajduje się on obok domu. W wejściu do niego poukładane są gazony, w których kwitną krokusy, bratki, stokrotki i tulipany. Po ścianie budynku wspina się winogrono, zaś po płocie różnokolorowe róże. Kiedy wchodząc do ogrodu podążamy kamienną ścieżką, naprzeciw nam ukazuje się piękna, biała huśtawka. Wiosną kwiaty kwitnące w gazonach i na trawie, tworzą przepiękny dywan. Zimą jest w nim pełno śniegu i zrobionych przez nas bałwanek.

Miejsce to jest ostoją spokoju i samotnych rozmyślań lub wspólnych zabaw. Mój ogród to wyjątkowe miejsce. Jeśli wyjadę, będę za nim bardzo tęsknić.

Dominika Grzelak klasa VI b

Szczególnie bliski jest mi krajobraz wsi, w której mieszkam od urodzenia. Domy, stawy i las sąsiada, wszystko to tworzy moją małą ojczyznę.

Mój staw, głęboki i długi, ale niezbyt szeroki, jest najpiękniejszy wczesnym, letnim porankiem. Fragmenty sąsiedniego lasu pozostają jeszcze pograżone w cieniu, półmroku. Iglasto-liściasty las prezentuje wszystkie odcienie

zieleni: od zupełnie ciemnej, po jasną. Gdzieś tam można dostrzec białe pnie brzoź. Drzewa odbijają się w tafli stawu, nad którym jeszcze miejscami unoszą się kłębki porannej mgiełki.

Stojąc nad brzegiem, po prawej stronie, widzę uśpiony Piątek. Po lewej - rozciąga się zaś dalsza część mojej wioski z różnokolorowymi dachami domów. Wszystkie one toną w zieleni, są tylko dopełnieniem obrazu.

O tak wczesnej godzinie warto wstać, aby zobaczyć ten wspaniały krajobraz. Słaby wiatr leniwie muska trawę, na której widać jeszcze krople porannej rosy. Jedynie z oddali dobiega śpiew ptaków. Uwielbiam ten widok i na pewno za nim tęskniłabym najbardziej.

Wiktoria Frontczak klasa VI b

Gdybym wyjechał z moich rodzinnych stron, najbardziej tęskniłbym za moim ogrodem. Jest w nim bardzo ładnie i przyjemnie.

Ogród znajduje się obok domu. Jest w nim dużo zieleni. Rosną tu drzewa i krzewy. Wokół ogrodu zasadzone są tuje, które tworzą żywopłot. Rośnie tam także krzew bzu. Kiedy zakwitnie, bardzo ładnie wygląda i pachnie. Obok niego jest forsycja, która zakwita wczesną wiosną. Widok ogrodu, kiedy wszystko się zieleni i budzi do życia, jest przepiękny. Zieleni ogrodu i szum wiatru, pozwala się zrelaksować. Latem, kiedy jest ciepło, spędzam tam z całą rodziną każdą wolną chwilę.

Ogród przypomina mi miłe rodzinne chwile. Zawsze myślami będę do niego wracał.

Patryk Goździk klasa VI b

Najważniejszym miejscem w moim otoczeniu jest stara jabłoń. Rośnie ona w moim ogródku przed domem.

Ma ona dla mnie szczególną wartość, ponieważ przypomina mi dzieciństwo. Spędzałam obok niej wszystkie wolne chwile. Wisiała na niej moja huśtawka z opony. Jabłoń posiada wiosną bardzo dużo pąków, a jesienią ugina się pod ciężarem jabłek. Jest ona już bardzo stara i cechuje ją duża wysokość. Wyróżnia

się przede wszystkim ogromnymi gałęziami. Nie wyobrażałam sobie, gdybym miała się rozstać z nią. Przypomina mi cudowne, bez troskie chwile oraz wspaniałe dzieciństwo. To koło niej stawiałam swoje pierwsze kroki.

Gdy opuszczę rodzinne strony, bardzo będę tęsknić za tym drzewem.

Aleksandra Kałuża klasa VI b

Najbliższym miejscem, do którego będę zawsze wracał jest mój rodzinny dom, ogród oraz altanka się w nim znajdująca. Widok ten zawsze będzie wzbudzał we mnie sentyment i miłe wspomnienia

W moim ogródku jest najpiękniej wiosną, kiedy przyroda budzi się do życia. Wtedy rozkwitają krzewy, drzewa i kwiaty. Altanka zaś ozdobiona jest purpurowymi surfiniami. W środku niej znajduje się sześciokątny stół, przy którym gromadzi się nasz rodzina w letnie ciepłe wieczory. Robimy sobie wtedy grilla i rozmawiamy. Jest to miejsce moich zabaw z kolegami oraz psem.

Bardzo się cieszę, że mam takie swoje miejsce na ziemi, do którego zawsze chętnie będę wracał.

Jakub Stróżewski klasa VI b

W mojej najbliższej ojczyźnie szczególnie mi bliski jest krajobraz widoczny z mojego okna.

Na pierwszym planie są zielone łąki, które ciągną się od wschodu do zachodu. Rosną na nich pojedyncze drzewa i krzaki. Pośrodku tych łąk płynie rzeka Bzura. Nad brzegiem rzeki rosną przepiękne kwiaty zwane kaczeńcami. W rzece pływają różne gatunki ryb. W oddali można dostrzec często stado saren, które się pasą na łąkach. Patrząc w bok, widzę las mieszany. Są tam drzewa i krzewy liściaste oraz iglaste. Między łąkami a lasem widać dziki, chowające się na plantacji kukurydzy. W oddali płyną białe obłoki, a pomiędzy nimi świeci gorące słońce.

Ten widok jest piękny o każdej porze roku. Dlatego tęskniłabym za nim po wyjeździe z rodzinnych stron.

Aleksandra Jaworska klasa VI b

Gdybym wyjechał z rodzinnego domu, najbardziej tęskniłbym za sadem. Myślałbym całymi dniami o moim zielonym zakątku, w którym bawię się z kolegami.

Bardzo tęskniłbym za muzyką drzew, śpiewem ptaków rano i wieczorem. Rozmyślałbym o czerwonych jabłkach, których smak nie jest z niczym porównywalny. Zielona jak korony drzew wiosną trawa przypominałaby mi o meczach, które nie zawsze kończyły się wygraną. W sadzie stoi bramka, która przeżyła kilka mocnych strzałów. Obok rosną krzewy, które uwielbiam. Śniłbym też o porzeczkach, gruszkach, śliwach, wiśniach i truskawkach wydających pyszne owoce. Mój sad jest przepiękny. Gdybym musiał opuścić ojczyznę, na zawsze zachowałbym go w swoim sercu.

Krzysztof Wasielewski klasa VI b

Gdybym wyjechała z mojej małej ojczyzny, najbardziej tęskniłabym za pokrytymi latem złotym zbożem, a zimą białym puchem polami. Tęskniłabym także za płynącą obok zielonego lasu długą rzeką, której fale błyszczą w słońcu jak śliczne, kryształowe diamenty. Brakowałoby mi też parku i placu zabaw znajdującego się w naszej miejscowości, gdyż wiążą się z tymi miejscami moje małe sekrety i miło spędzone chwile.



Sandra Masica kl VI b

Bardzo lubię starą jabłoń rosnącą obok naszego domu w sadzie. To niezwykle drzewo zostało zasadzone przez mojego dziadka wiele lat temu.

Będąc mała, chętnie spędzałam na niej czas. Miałam nawet w jej koronach swój domek zbudowany przez moją tatę. Często do domku zносиłam swoje zabawki, aby się tam nimi bawić. Przed świętami na jabłoni wieszałam lampki i łańcuchy. To drzewo owocowe, więc co roku

również wydawało soczyste jabłka, które ze smakiem spożywalimy wraz z rodziną.

Jabłoń ma dla mnie szczególnie znaczenie, ponieważ przypomina mi bez troskie lata mojego dzieciństwa.

Roksana Stuchlak kl VI b

Niedaleko mojego domu rośnie duży, gęsty las. Prowadzi do niego piaszczysta polna dróżka. Las jest otoczony rwącą rzeką, a jedynym sposobem, żeby się przez nią przedostać jest drewniana kładka. Przechodząc przez mostek, wchodzimy na dużą polanę, z której rozpościera się widok na las. W ciepłe, letnie dni chodzimy tam z moją przyjaciółką. Rozkładamy koc i podziwiamy piękne bezchmurne niebo. Uwielbiam tam chodzić, ponieważ to bardzo ciche i spokojne miejsce, w którym mogę odpocząć od codzienności i nabrać sił na kolejne dni. Lubię to miejsce, ponieważ związane jest z nim moje dzieciństwo i gdybym kiedyś stąd wyjechała, byłoby to miejsce, do którego powracałyby moje myśli.

Dobrosława Cieślak klasa VI b

Gdybym wyjechał z rodzinnych stron, tęskniłbym za Łysą Górą, bo tam spędziłem połowę mojego dzieciństwa.

Bliska jest ona mojemu sercu, bo zjeżdżałem w zimę z niej sankami oraz bawiłem się z bratem i psem. Pokryta jest trawą. Obok biegnie autostrada, a blisko rośnie las. Często z dziadkiem zbieram tam grzyby i szyszki. Grzyby babcia marynowała w słoiczkach, a szyszki wieszałem w Wigilię na choince. Przydarzyła mi się kiedyś przygoda związana z tą górą. Biegłem z niej i się potknąłem o kamień. Upadłem i wydawało mi się wtedy, że skręciłem kostkę, lecz po paru minutach noga przestała mnie boleć i wróciłem z bratem do domu.

Łysa Góra jest najbliższym elementem krajobrazu w moich rodzinnych stronach. Często

wspominam ją w rozmowach z kolegami.

Patryk Grobelny kl VI b

Najpiękniejszym elementem krajobrazu w moim otoczeniu jest według mnie łąka ciągnąca się za moim podwórkiem. Na łące, tuż obok dróżki, wije się srebrzysta rzeka. Słońce, odbijające się w niej, wygląda przepięknie. Przy rzece, obok drogi, rosną topole, zasadzone ponad 60 lat temu. Niektóre z nich są połamane ze względu na wichurę, która miała miejsce rok temu w wakacje.

Bardzo lubię patrzeć na ten krajobraz, często mnie inspiruje. Wychodząc na dwór lub balkon, patrzę na ptaki przelatujące wśród gałęzi drzew. Bardzo tęskniłabym za tym miejscem po wyjeździe.

Kamila Tylka kl VI b

Po wyjeździe z mojej najbliższej ojczyzny tęskniłbym za lasem w Witowie. Razem z rodzicami jeździmy tam co roku na grzybobranie.

Jest tam bardzo dużo gatunków roślin. Spacerując, można dostrzec wiele zwierząt i przelatujących ptaków. Jesienne ścieżki leśne są usłane kolorowymi liśćmi, które pospadały z drzew. Pod drzewami rośnie dużo grzybów i leży wiele szyszek.

Gdy zbierałem pewnego razu grzyby z tatą w oddali ujrzałem żerującego dzika. Na początku bardzo się wystraszyłem, ale tata uspokoił mnie. Powoli się oddaliliśmy, ponieważ dziki nie lubią, kiedy się je obserwuje. Takie spotkania są bardzo niebezpieczne. W głębi lasu znajduje się rezerwat "Silne Błota". Na rozlewisku tym pływają łabędzie i dzikie kaczki.

Bardzo lubię jeździć razem z rodzicami do lasu. Jest tam pięknie, ale w moim przekonaniu najładniej wygląda on jesienią. Zawsze będę

tęsknił za tym cudownym, kolorowym krajobrazem.

Patryk Cierpikowski kl VI b

Gdybym opuścił ojczysty kraj, najbardziej tęskniłbym za widokiem z mojego okna. Co rano widzę rozległe łąki, a na ich krańcu rzekę i strzeliste topole nad jej brzegami. Widok ten związany jest z moim dzieciństwem i najpiękniejszymi chwilami, jakie spędziłem z rodzicami, bratem i często też z kolegami.

Z tatą jeździmy po łąkach quadem, gramy w piłkę nożną albo w siatkówkę. Czasami dołącza do nas dziadek i wtedy dopiero jest wesoło. Latem tata często rozpala ognisko, zapraszamy moich kolegów i razem pieczemy kielbaski i ziemniaki. Z ogniska smakują najlepiej!

Nasze wycieczki nad rzekę zawsze są wesołe i ciekawe. Szukamy ptasich gniazd, obserwujemy żaby i łowimy ryby. Tata nauczył mnie zakładać przynętę na haczyk i zarzucać wędkę. Złowione ryby często pieczemy nad ogniskiem. Rzeka to idealne miejsce do urządzania zawodów. Razem z kolegami wymyśliłyśmy różne konkurencje i mamy przy tym dużo zabawy. Nad naszym bezpieczeństwem czuwa mój tata. Latem lubię leżeć na łące i patrzeć, jak po niebie płyną chmury, które mają dziwne kształty.

Gdybym musiał wyjechać, najbardziej brakowałoby mi tego widoku.

Gracjan Nowakowski kl VI b

Po wyjeździe z mojej małej ojczyzny tęskniłabym za piękną jabłonią, pod którą latem siedzę u dziadka i czytam książkę. Jest ona niewielka, ma pojedyncze owalne liście i gęstą szeroką koronę. Kiedy kwitnie, jej kwiatostan bardzo ładnie pachnie, a po kilku miesiącach pojawiają się smaczne jabłka. Co roku z moją babcią robimy z tych owoców konfitury, którymi potem zajada się

cała rodzina. Bardzo bym za nią tęskniła, ponieważ spędzam pod nią dużo wolnego czasu z moimi przyjaciółmi.

Zuzanna Pierścienievska
Klasa VI A

Najbliższym mojemu sercu miejscem znajdującym się w mojej małej ojczyźnie jest las. Lubię do niego jeździć razem z moimi rodzicami. Mam z nim związanych wiele wspomnień. Jest to miejsce, gdzie mogę się wyciszyć, pobyc blisko natury. Przy śpiewie ptaków mogę oddawać się marzeniom. Lubię patrzeć na kolorowe liście drzew. Jest tam naprawdę pięknie.

Mateusz Olejniczak
Klasa VIa

Element małej ojczyzny najbliższy memu sercu to ogromny orzech. Rośnie on u mnie na podwórku. Pamiętam go od zawsze. Wiszą na nim dwie huśtawki, na których często się bujam wraz z siostrą. W lato daje nam dużo cienia. Lubię leżeć pod nim na materacu i bawić się z moimi psami. Uwielbiam się na niego wspinać z koleżankami. Całe dnie siedzimy na nim i rozmawiamy. Bardzo się do niego przywiązałam.

Emilka Brzozek
Klasa VI a

Moja mała ojczyzna jest piękna, ponieważ panuje w niej cisza i ludzie są serdeczni. W najbliższej ojczyźnie mam swoje ulubione miejsce. Jest nim łąka leżąca nieopodal rzeki. Lubię tam chodzić i słuchać szumu drzew. Tu mogę się odprężyć i oddać marzeniom. Kiedy latem leżę na łące, zamykam oczy i wyobrażam sobie różne rzeczy. Na łące często też gram z kolegami w piłkę, czasami siadamy w cieniu drzew i rozmawiamy na różne tematy. Czas tam wspólnie spędzony mija bardzo szybko. Łąka i rosnące tam drzewa na zawsze pozostaną w moim sercu.

Kacper Kamiński.
Klasa VI a

Moja mała ojczyzna to niewielka wioska Bielice. Mieszkam w niej od urodzenia, czyli już 12 lat. Za ulubiony element krajobrazu uważam łąkę rozpościerającą się za domem. Rośnie tam duże drzewo.

4

Jest ono starsze od mnie, gdyż zasadził je mój dziadek. Jego liście wiosną są ciemnozielone, a jesienią nabierają kolorowych barw. Korona daje latem przyjemny cień, a ja uwielbiam odpoczywać pod tym drzewem. Potrafię siedzieć pod nim godzinami.

Nigdy nie opuszczę mojej małej ojczyzny, bo jestem do niej bardzo przywiązany. Nie mógłbym mieszkać w innym miejscu.

Jakub Różalski
Klasa VI a

Ciekawostki ... nie tylko ze świata sportu.

Piłkarze ręczni reprezentacji Polski zakończyli mistrzostwa świata we Francji w 2017 roku z Pucharem Prezydenta i siedemnastym miejscem w całym turnieju. To był naprawdę nietypowy turniej. Kilkunastu najlepszych polskich szczypiornistów zostało w domach z powodu kontuzji lub decyzji własnej bądź selekcjonera Talanta Dujszabajewa. Do Francji pojechała druga (a może i trzecia) reprezentacja Polski, której głównym celem – co otwarcie zapowiadał trener – była nie walka o medale, lecz zbieranie doświadczenia w meczach na styku. Najlepszym zawodnikiem reprezentacji Polski był Przemysław Krajewski z 33 próbami i 25 bramkami co dało mu 66% celności.

Mateusz Kacprzak Va



Skoki narciarskie to dyscyplina sportowa rozgrywana na **skoczniach narciarskich** od połowy XIX wieku. Dyscyplina ta cieszy się popularnością głównie w Europie, a poza naszym kontynentem jest popularna głównie w Japonii.

Celem jest wykonanie jak najdłuższego skoku po rozpędzeniu się i odbiciu od progu skoczni. Na największych skoczniach, tzw. **mamucich**, możliwe są skoki przekraczające 200 metrów (konkurencję tę nazywa się wtedy **lotami narciarskimi**). Ocenia się odległość uzyskaną przez zawodnika oraz styl skoku.

POLSCY REKORDZIŚCI W DŁUGOŚCI SKOKU NARCIARSKIEGO

1935 r. STANISŁAW MARUSARZ 95m
1987 r. PIOTR FIJAS 194m
2003 r. ADAM MAŁYSZ 225m
To dzięki ADAMOWI MAŁYSZOWI skoki narciarskie w Polsce zaczęły cieszyć się ogromną popularnością. Lata 1994-2010 w POLSCE zwane były przez polskich kibiców „MAŁYSZOMANIA” ze względu na liczne zwycięstwa naszego skoczka. Obecnie możemy cieszyć się sukcesami całej polskiej drużyny, która nie ma sobie równych. Polscy skoczkowie: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Stefan Hula odnoszą sukcesy. Kamil Stoch jest na 1 miejscu w klasyfikacji generalnej i wygrał PUCHAR CZTERECH SKOCZNI. Polska dzięki obecnym skoczkom wygrywa konkursy drużynowe (po raz pierwszy w historii skoków). Zajmujemy także 1. miejsce w PUCHARZE NARODÓW, Do końca sezonu pozostało jeszcze kilka zawodów, trzymamy więc kciuki za naszą reprezentację.

Kacper Błachowicz kl. Va



„Co w szkole piszczy”, czyli informacje uczniowskiego samorządu

W lutym kończymy akcję **Wszystkie Kolory Świata**. W następnym tygodniu odbędzie się wystawa i sprzedaż lalek z których dochód przeznaczony będzie na organizację UNICEF- pomoc dzieciom w Afryce. Bądźcie hojni!!

Prosimy nadal o przynoszenie karmy i potrzebnych akcesoriów dla psów które odwieziemy do schroniska w Łęczycy.

Z okazji 14 lutego –Święta Zakochanych Samorząd Uczniowski życzy wszystkim duuuużo pozytywnych wrażeń i dużo radości.

Walentynki, czyli Święto Zakochanych obchodzone jest co roku 14 lutego. Nazwa święta pochodzi od Świętego Walentego, którego uznaje się także za patrona chorych na epilepsję oraz osób z chorobami układu nerwowego. Początkowo Walentynki cieszyły się największą popularnością w Anglii i Francji. Obdarowywanie się upominkami weszło do tradycji Dnia Zakochanych w XVI wieku. Zwyczaj tak spodobał się zakochanym, że jest celebrowany do dziś. Nieodłączną częścią tego dnia jest również wysyłanie kartek z wierszykami na Walentynki i walentynkowymi życzeniami. Najbardziej romantyczną wersją dowodu miłości pozostaje jednak miłosny list. Nie zapomnij o tym świętując Walentynki 2014.



„Figielek” tworzony jest przy współudziale

nauczycieli:
Marianny Stępiak (polonistka, oprawa merytoryczna), Marii Sobieraj (anglistka oraz opiekun S. U.) i Radosława Wojciechowskiego (informatyk, oprawa graficzna).